

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeń pracy, przerwania komunikacji, abonenci nie mają prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Reaktor przyjmuje od 10-12. Nadawanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.282.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. 7 lam. 10 gr. za reklamy na str. 1-10. w wiadomościach poczynnych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisanie miejsc ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 25

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 26 lutego 1935 r.

Rok XVI

ZJAZD B. DZIAŁACZY NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH POMORZA

TORUN, 24. II. Podobnie jak na Śląsku i w Poznańskim zwołany został na dzień 24 bm. do Torunia zjazd byłych działaczy niepodległościowych Pomorza, na który przybyło ponad 500 byłych działaczy z całego Pomorza. Na zjeździe obecny był p. Wojewoda pomorski Stefan Kirtiklis, dowódca OK. VIII. generał Thomme oraz liczni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i społecznych. Zebranie zajął dr. Steinborn, witając obecnych przedstawicieli władz i przybyłych działaczy niepodległościowych. Na przewodniczącego zjazdu powołano senatora p. Janta-Połczyńskiego, który dziękując za wybór, wygłosił przemówienie, w którym jako były reprezentant Ziemi Pomorskiej w międzynarodowej komisji do ustalania zachodnich granic państwa polskiego zobowiązał przebieg zmagania o włączenie Pomorza do Polski, poczem powołał do stołu prezydjalnego organizatorów zjazdu i najwięcej zasłużonych działaczy niepodległościowych Pomorza. Dalej powitalne przemówienie wygłosił p. Wojewoda Stefan Kirtiklis, który m. in. oświadczył, że dzięki wysiłkom tu zebranych działaczy i przywiązaniu ich do Ziemi Ojczyźnej uratowali Pomorze dla Polski (huczne oklaski) oraz że dzisiejszy zjazd przekaże przyszłym pokoleniom faktyczną prawdę w należytem oświetleniu czem było Pomorze za czasów niewoli i czem jest obecnie. P. Wojewoda zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że dzisiejszy zjazd przyczyni się do zrozumienia zadań Pomorza i całego państwa a następnie życzył zebraniem owocnych obrad, pozdrawiając zjazd jak żołnierz Rzplitej, żołnierz Marszałka Józefa Piłsudskiego pozdrawia bojowników niepodległości pomorskiej. Następnie przemawiał delegat miasta Poznania dr. Surzyński, delegat Śląska p. Paszkowski, którzy scharakteryzowali działalność swoich dzielnic w okresie walk o niepodległość, stwierdzili, że praca organizacyjna ich związku nie zakończyła się z chwilą odzyskania niepodległości, lecz w dalszym ciągu nie uchylają się od pracy społecznej w karnych szeregach pod wodzą Marszałka Piłsudskiego. Skolei składał życzenia owocnych obrad senior obywateli gdańskich p. Czyżewski. W imieniu miasta Torunia powitał zjazd p. prezydent Bolt.

Następnie wygłoszone zostały referaty. Ks. prałat Mańkowski wygłosił referat pt. „Odrodzenie narodowe Pomorza”, sędzia Pietrykowski referat sędziego Karnowskiego — pt. „Filomaci pomorscy a idea niepodległości”, mecenas K. Tomaszewski — „Organizacje społeczne na Pomorzu w dążeniu do niepodległości”, mjr. dypl. K. Siudowski — „Zbrojny ruch niepodległościowy na Pomorzu”. Po referatach nastąpiła przerwa obiadowa.

Po przerwie o godzinie 15,30 rozpoczęły obrady komisje: 1) akademicko — gimnazjalna,

2) pracy kulturalno — oświatowej, 3) ruchu gospodarczo — społecznego, 4) ruchu narodowego i zbrojnego, 5) pracy niepodległościowej kobiet. O godzinie 17-tej odbyło się w dalszym ciągu walne zebranie, na którym składali sprawozdania i wnosili rezolucje przewodniczący wszystkich komisji. Senator Janta-Połczyński jako przewodniczący zebrania odczytał uzgodnioną listę członków tymczasowego komitetu wykonawczego, do którego weszli dr. Steinborn Stanisław Gąsowski, dr. Korzeniowski, dr. Siudowski, dr. Dębski, p. Wojciechowski, ks. kanonik Kozłowski, ks. prałat Mańkowski, sędzia Pietrykowski, dr. Redieger, magister Jagalski, kpt. rezerwy Głowacki. Komitet upoważniony został do kooptowania na członków fachowców historyków, mogących opracować materiały do nośnego działu pracy.

Przewodniczący sen. Janta-Połczyński krótko zreasumował prace poszczególnych komisji. Na zakończenie zabrał głos major Paluch który na wstępie podziękował p. sen. Janta-Połczyńskiemu za przewodnictwo na zjeździe, poczem zobowiązał całokształt dzisiejszych obrad, dziękując w zakończeniu swojego przemówienia zebranym za przybycie. Na zakończenie zjazd uchwalił wysłać depezę hołdowniczą do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i JE. ks. dr. biskupa Okoniewskiego. Na tem zjazd został zamknięty o godzinie 18-tej.

lowo-handlowej. Marszałek oświadczył, że wniosek ten jest nieaktualny i w myśl regulaminu może być odesłany tylko do komisji spraw zagranicznych, co też uczyniono.

Po oświadczeniu posła ks. Jaworskiego (BBWR.), który przeciwstawił się oświadczeniu drugiego posła Jaworskiego, Ukraińca, należącego do „Undo”, podkreślając, że jest Rusinem, posiedzenie zamknięto, a o terminie następnego posiedzenia postanowiono zawiadomić posłów na piśmie.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI ESTONJI

Tallin. Estonja obchodziła 24 bm. uroczystości 17-tą rocznicę niepodległości.

W przeddzień obchodu zorganizowano uroczystość książki estońskiej dla upamiętnienia 400-lecia od chwili ukazania się pierwszego druku estońskiego. W przemówieniu naczelnik państwa Paets oświadczył, że naród estoński zadośnie strzeże swojej wolności, bo tylko przy niej może żyć i rozwijać się.

PARAGWAJ WYSTĄPIŁ Z LIGI NARODÓW

Paryż. Havas donosi, że rząd paragwajski postanowił zgłosić wystąpienie z Ligi Narodów. Rząd paragwajski motywuje swoje wystąpienie z Ligi Narodów stroniczem stanowiskiem, jakie zdaniem jego zajmuje Liga Narodów w sprawie zatargu między Paragwajem a Boliwią.

GWALTOWNA BURZA

Paryż. Na wybrzeżu Atlantyku i Morza Śródziemnego szalała ponownie gwałtowna burza. Miejscowość La Cictat nawiedzona została przez trąbę morską. W niektórych miejscowościach na wybrzeżu Morza Śródziemnego fale dosięgały 20 metrów wysokości.

LOT PRZEZ STRATOSFERĘ.

Nowy York. Lotnik Willey Post w samolocie „Winnie May” rozpoczął lot z Los Angeles do Nowego Yorku przez stratosferę.

Samolot Willey Posta zaopatrzonej jest w aparat z tlenem. Lotnik ma nadzieję, że osiągnie wysokość 35.000 stóp przy szybkości 350 km. na godzinę. Lot ma na celu wypróbowanie możliwości drogi przez stratosferę dla samolotów handlowych.

Los Angeles. Willey Post po osiągnięciu 7.500 m. musiał lądować z powodu przeciekania oliwy.

ROK WIEZIENIA ZA OBRAZĘ HITLERA

Sąd nadzwyczajny w Kolonii skazał na rok więzienia pastora z Bornheim, ponieważ dnia 19 sierpnia 1934 r. wyraził się publicznie o „Führerze”, Adolfie Hitlerze w sposób uwłaczający nazwawszy przytem rząd III Rzeszy „bandą rozbójników”. Dalej wyraził się, że Führer jest zwykłym mordercą, oraz że duch pogański władza III rządu Rzeszy, gorzej, aniżeli by to się działo pod rządami komunistycznymi. Równocześnie wygłaszał pastor surowe krytyki o głosnym dziele Adolfa Hitlera pt. „Mein Kampf” a dzisiejszą prasę niemiecką nazwał „prasą kłamstwa”.

Ustawa o poborze rekruta uchwalona wszystkimi głosami polskimi z wyjątkiem socjalistów

Warszawa, 22 lutego.

Wczorajsze plenarne posiedzenie Sejmu mimo 28-punktowego porządku obrad trwało niespełna dwie godziny. Większość bowiem ustaw uchwalono bez dyskusji. Dotyczyły one różnych zawartych przez rząd konwencji. Uchwalono wydać sądom pos. Działacza (Chrz. Stron. Lud.)

Szerzej omawiano projekt ustawy o poborze rekruta w 1935 r.

Referent pos. Siciński (BBWR.) wniósł o przyjęcie go bez zmian, zaznaczając, że stan liczebny wojska określać powinna osobna ustawa. Nie mamy jej dotąd i dlatego projekt określa stan liczebny wojska, pośrednio odwołując do budżetu na rok 1935-6, który zawiera cyfry szczegółowe.

Pos. Araszkiewicz (Klub Ludowy) oświadczył, że Klub jego głosować będzie za ustawą, gdyż lud polski posiada zdecydowaną wolę utrzymania polskiej ziemi we własnych rękach. Ostrzega jednak obóz rządowy przed stosowaniem dotychczasowych metod w życiu państwem, gdyż muszą one osłabiać patriotyzm chłopstwa polskiego.

Pos. Śledziński (P. P. S.) stwierdził, że partia socjalistyczna stała i stoi na stanowisku obrony niepodległości ale w dzisiejszych warunkach głosowanie za poborem rekruta byłoby pośrednim wyrażeniem zaufania dla całego systemu rządzenia. Tego zaufania klub mówcy nie ma i dlatego głosować będzie przeciw ustawie. (Wrzawa na ławach BBWR. oklaski w PPS.)

Pos. Ignasiakówna (kom.) zapowiedziała głosowanie przeciw ustawie, dowodząc, że żołnierze w koszarach przeżywają katorgę, przeciwdziałali się ich uświadomieniu, a dowódcy są zdania, iż świadomość jest żołnie-

rzowi potrzebna, jak koniowi jedwabne pończochy. Marszałek przywołał podczas tego przemówienia raz pos. Ignasiakównę do porządku.

Pos. Fr. Arciszewski (Klub Narod.): Dziękuje się, że referent na takie oszczerstwa nie reaguje. Było powiedziane, że w koszarach jest katorga. Na to musi być odpowiedź referenta albo ministra.

Marszałek przywołał pos. Arciszewskiego do porządku, ponieważ odezwał się już w czasie głosowania.

Ustawę o poborze rekruta przyjęto w drugim i trzecim czytaniu głosami wszystkich klubów polskich z wyjątkiem P. P. S. i komunistów. Posłowie klubu ukraińskiego nie byli obecni na sali.

Bez dyskusji przyjęto projekt ustawy o wykonywaniu przewozu osób kolejami użytku prywatnego. Ustawa ta zezwala na przewóz osób obcych kolejkami prywatnymi według warunków, ustalonych przez Ministra Komunikacji w tych wypadkach, gdy tego wymagają lokalne potrzeby komunikacyjne lub względy turystyczne.

Zalutwiono następnie poprawki Senatowi do ustaw o zwalczaniu chorób zakaźnych i pielęgniarstwie, przyjmując przeważną ich część.

Sejm przystąpił potem do 22 ustaw ratyfikacyjnych.

Pos. Jeszke (BBWR.) reeformował ratyfikację protokołu polsko-niemieckiego, dot. zniesienia przez Polskę i Niemcy wzajemnych zarządzeń bojowych w dziedzinie obrotu handlowego. Referent wyraził pogląd, że porozumienie to jest dla Polski bardzo korzystne z punktu widzenia ułatwienia i zrentowania naszego wywozu na rynki zachodnie. Proto-

kół przewiduje, że o ile jedna ze stron uważałaby się za pokrzywdzoną, układ będzie mógł być wymówiony.

Pos. Rymar (Klub Nar.) uważa, iż sprawy porozumienia polsko-niemieckiego powinny być zdjęte z porządku dziennego dzisiejszego, odesłane do komisji przemysłowo-handlowej i traktowane razem z nowym przedłożeniem. Pod względem rzeczowym stan rzeczy jest taki, że Polska wysłała towary do Niemiec, będące dla nich artykułami pierwszej potrzeby, i nie otrzymuje od Niemiec pieniędzy z racji ostatniego porozumienia na 22 milj. zł. Niemcy winni są Polsce około 20 milj. zł. Pieniądże zatrzymało Tow. handlu kompensacyjnego niemieckie. My zaś nie wykupujemy kontyngentów przemysłowych niemieckich, które zresztą nie są dla nas artykułami pierwszej potrzeby. Zatem dotychczasowe porozumienia mają wady i jest konieczność przedyskutowania ich jeszcze w odpowiedniej komisji.

Pos. Jeszke (BBWR.) przyznał zasadniczo słusność uwagom pos. Rymara co do traktowania spraw gospodarczych w komisji spr. zagranicznych, sprzeciwił się jednak wnioskowi ze względów formalnych, uważając, iż powinien być postawiony podczas obrad komisyjnych.

W głosowaniu odrzucono wniosek pos. Rymara głosami BBWR. i uchwalono ratyfikację umowy polsko-niemieckiej. Inne ustawy ratyfikacyjne przyjęto bez dyskusji.

Przy pierwszym czytaniu ustawy w sprawie ratyfikacji układów z Rzeszą Niemiecką o wzajemnej wymianie towarowej pos. Mazur (Klub Nar.) oświadczył, że Klub Narodowy ma liczne zastrzeżenia do coraz częstszych ustępstw na rzecz Niemiec, podczas gdy poleżenie rzemieślników i robotników jest coraz gorsze. Towary, które to porozumienie określa, mogą być wyrabiane w Polsce. Układ szkodzi naszemu rzemiosłu i robotnikom, dlatego też wnosi o wysłanie tej sprawy niezwłocznie do komisji zagranicznej, ale i przem-

Co słycać?

W KRAJU.

+ W powiecie równieńskim urządzili sekiarze t. zw. Ewangeliczni Chrześcijańscy procesję, przeprowadzając obraz do przelozonego sekty. Za obrazę religij organizatorzy skazani zostali na kary więzienia od 6 miesięcy do 1 roku.

+ Dozorca domu Jan Nowakowski z Krakowa zmarł wskutek wypicia zbyt duzo spirytusu skażonego.

+ Marszałek Raczkiwicz wyznaczył posiedzenie senatu na środę 27 bm.

+ Na czwartkowym posiedzeniu łódzkiej rady miejskiej klub Narodowy wniósł wniosek o wykluczenie dziennikarzy z posiedzeń Przewodniczący wniosku tego nie podał pod głosowanie, wobec czego radni narodowi opuścili salę posiedzeń — zebranie zerwano.

+ Min. skarbu wydał przepisy, regulujące przyjmowanie obligacji Pożyczki Narodowej na spłaty podatku od spadków i darowizn.

+ Składy detaliczne w Gdyni obniżyły cenę za pomarańcze do zł 1,15 za kg. Przy zakupie 5 kg cena za 1 kg wynosi 1,10.

+ W Warszawie w mieszkaniu Jędrzejowskiego odbywała się tańcówka przy pafonie. Z córką jego tańczył fotograf Al. Waszkiewicz. Nagle fotograf zeszytniał i osunął się na ziemię. Lekarz stwierdził zgon.

+ „Tajny Detektyw” już wkrótce przestanie wychodzić. Wydane być mają jeszcze 2 wzgl. 3 numery.

+ Po zabawie w Bynicach (pow. Krotoszyn) doszło do bójki między wyrostkami. Jan Kostka otrzymał 20 pchnięć nożem i zmarł. Napastnicy: Szymański i Józef Serek skazani zostali, pierwszy na 5 lat, drugi na 4 lata więzienia.

+ Lody na całej Wiśle już ruszyły. Daje się zauważyć przybór wody, niebezpieczeństwa jednak niema.

+ Na granicy niemieckiej koło miejscowości Słupia strażnicy zastrzelili przemytnika Józefa Łakomego.

ZAGRANICĄ.

+ Redaktor naczelny dziennika japońskiego Shoriki został przez nieznanych sprawców zasztyletowany.

+ Z początkiem roku szkolnego 1935/36 rząd lotewski zamierza skasować 12 szkół polskich, tak że pozostawi ich 23.

+ W roku bieżącym Francja zakupi 1010 nowych samolotów wojskowych.

+ Wystawa prasy katolickiej odbędzie się wkrótce w Rzymie. Udział w wystawie weźmie 50 narodowości, a pozatem tereny misyjne.

+ 4000 lirów wręczył Mussolini p. Lumara, która powiła 23-go syna.

+ W Bromowie w Czechach wydano zarządzenie, na mocy którego bufetowa może zostać kobieta dopiero po 50 latach.

+ Z pierwszego krążanku katedry we Frankfurcie nad Menem skoczyła wdół 40-letnia kobieta, pónosząc śmierć na miejscu.

+ Z więzienia bolszewickiego w Moskwie wywieziono na wyspy Solowieckie kapłana katolickiego ks. Dworzewskiego, proboszcza kościoła w Kamieńcu Podolskim.

+ W Nowym Orleanie sponęła stajnia, a w niej 18 koni wyścigowych.

+ W Monachjum aresztowali czarni szturmowcy sekretarza osobistego kardynała Faulhabera dr. Weisstanera, działacza Akeji Katolickiej. Nazajutrz został on zwolniony.

+ Powodem katastrofy sterowca „Macon” była wadliwa jego konstrukcja.

+ W pobliżu Zumdorf w Szwajcarii zasyłała lawina śnieżna 25-letniego myśliwego Gwerdera.

+ Kanclerz austriacki Schuschnigg przybył do Paryża.

+ W Port of Spain ochrzczył biskup 100-letniego murzyna.

+ Na stanowisko burmistrza miasta Chicago kandyduje Polak Marcin Powroźnik.

+ Na Syberji w Jakucku nienotowany od dawna mróz dochodził 52 stopni Cels.

+ Grypa szaleje w Madrycie (Hiszpanja). 5000 osób zapadło na tę chorobę. W środę pochowano 104 ofiary grypy.

+ Hitler zachorował na zapalenie gardła kuracja potrwa dłuższy czas.

21 KARATÓW ZŁOTA WYDOBYŁ DUNIKOWSKI

PARYŻ. Ekspert Bonn, po powrocie do Paryża przeprowadził badania nad złotem, wydobytym metodą Dunikowskiego. Złoto Dunikowskiego jest 90-tej próby i ma 21 karatów.

Tragedja na Babiej Górze

SMIERĆ 4 TURYSTÓW POD LAWINĄ

Kraków Przed tygodniem podczas rajdu narciarskiego na Babiej Górze zginęło 4 narciarzy i to Banachowska, Olejczak i rodzeństwo Fryś. — Poszukiwania za nimi pozostały dotychczas bez wyniku. Dopiero onegdaj nadeszła wiadomość, że patrol narciarski odnalazł o godz. 15-tej na południowym stoku Babiej Góry poniżej schroniska niemieckiego zwło-

ki Banachowskiej i Olejczaka. Zwłoki przysypane były grubą warstwą śniegu. Brak jeszcze dwóch pozostałych turystów. Poszukiwania trwają w dalszym ciągu. — Drużyny ratownicze rozkopują śnieg i przeszukują drogi na zbocz Babiej Góry.

Okoliczności katastrofy nie są jeszcze dotychczas bliżej ustalone.

—0—

Chciał zapisać djabłu duszę i dlatego zabił człowieka

W Krakowie odbywa się od kilku dni proces o zabójstwo włościanina śp. Mroza. Sprawa jest zwyczajna i nie dostarczyła większego zainteresowania, gdyby nie epizod zeznań świadka, niejakiego Kowalika, który obciążał oskarżonego Kuklę, który stoi pod zarzutem dokonania zbrodni.

Otóż świadek Kowalik zeznał, iż Kukla miał gotowy plan zbrodni i za zamordowanie śp. Mroza chciał dać świadkowi 50 złotych.

Nienawiść, jaką Kukla żywił do Mroza, wywołana była zazdrością. Obaj byli znachorami, lecz Mroź zarabiał więcej niż Kukla, który znów uważał się za lepszego znachora. Suszył węże, jaszczurki i „zaby o szerokich pyskach”, następnie tłukł je na proszek i z proszku tego przyrządzał leki, zdolne do pokonania wszelkich dolegliwości ludzkich.

Świadek Kowalik zeznaje, że pewnego

razu Kukla posłał do Krakowa po pergamin, na którym miał krwią napisać cyrograf o zaprzęczeniu się djabłu, ale chciał djabła oszukać, więc chciał użyć do pisania cyrografu krwi nie własnej, ale zamordowanej Mroza.

Po zeznaniach świadka Kowalika, przewodniczący zarządził jego konfrontację z oskarżonym Kuklę. Kowalik obstawał, że zeznania jego są prawdziwe, oskarżony zaś Kukla zarzucił mu kłamstwo. W czasie konfrontacji Kukla wyjął zza pazuchy koronkę, ukłęk na środku sali rozpraw i zaczął się głośno modlić.

Nie wchodząc w to, w jakim stopniu zeznania Kowalika są prawdziwe, stwierdzić należy, że rzucają one ponure światło na poziom kulturalny wsi pod Krakowem, która mimo wszystko tkwi jeszcze w pętach zaboru.

Ujęcie morderców staruszki w Bydgoszczy

DWIE MŁODE KOBIETY MŁOTKIEM ZAMORDOWAŁY 77-LETNIA NIEZGÓDZKĘ, ABY ZDOBYĆ PIENIĄDZE.

Śledztwo w sprawie ponurej jednak i wtedy jeszcze Niezgódzka nie zgodziła się wyjść z domu, postanowiły one zbrodni dokonać w inny sposób. W dniu 1 bm. kiedy Niezgódzka wyszła do kościoła wybiły w mieszkaniu jej szybę i przez otwarte następnie okno dostały się do środka, gdzie czatowały na przyjscie staruszki. Kiedy Niezgódzka wróciła, rzuciły się na nią i powaliwszy ją na ziemię, zabiły dwoma uderzeniami młotka. Następnie obie kobiety przeszukały dokładnie mieszkanie, jednakże nie znalazły nigdzie pieniędzy. Zabrały więc różne części garderoby i powróciły do kuchni, gdzie zrewidowały jeszcze Niezgódzkę. W torebce jej znalazły 8,50 zł., które im się podzieliły. O wytrafinowaniu zbrodniarek świadczy fakt, że po wyjściu z mieszkania Niezgódzkiej, rozsypany one w korytarzu tabakę, którą wytarły nogi, aby w ten sposób zmylić czujność psa policyjnego.

Zbrodniarki ujęte zostały już w dwa dni po zbrodni, jednakże dopiero w sobotę w nocy, po trwającym bez przerwy przez trzy doby przesłuchaniu, przyznały się do zbrodni.

Zbrodniarki ujęte zostały już w dwa dni po zbrodni, jednakże dopiero w sobotę w nocy, po trwającym bez przerwy przez trzy doby przesłuchaniu, przyznały się do zbrodni.

Straszna śmierć 3 i pół letniego chłopca

SWIECIE n. W. We wsi osadniczej Brzeźno, pod Pruszczem, wydarzył się krew w żylach mrozący wypadek, który pociągnął za sobą w skutkach straszną śmierć 3 i pół letniego synka jednego z tamtejszych mieszkańców, małego Czesława Zegzuly.

Wymieniony chłopczyk znalazł się u osadnika Jana Winiarskiego i tutaj, zrzuceniem losu dostał się do transmisji maneża, którejwał pochwyił swą ofiarę i zanim zdołano przedsięwziąć jakie środki, niemilosiernie

zmasakrowane ciało chłopca wyzionęło ducha, chłopczyk poniósł śmierć na miejscu.

Powyższy wypadek wywołał zrozumiałe wrażenie nie tylko wśród otoczenia, rodziców zaś pogłębił w ciężkim smutku.

Co spowodowało ten śmiertelny wypadek wykaże śledztwo, jakie zostało niebawem wdrożone przez władze policyjne.

Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowno-lekarska.

P. MARSZAŁEK W WILNIE.

Wilno. W dniu 22 bm. pociągiem pośpiesznym przybył z Warszawy do Wilna P. Marszałek Piłsudski i zatrzymał się w pałacu reprezentacyjnym.

EKSPLOZJA NA OKRĘCIE

GDYNIA. Na statku szwedzkim „Everita” śmiertelnemu wypadkowi uległ marynarz Janis

Rudlus z Rygi. Marynarz z palącym papierosem podszedł do puszki z karbitem. Popiół z papierosa spadł do puszki, powodując wybuch. —

Eksplodujący karbit oderwał nieszczęśliwemu marynarzowi głowę, która rozpadła się na drobne kawałki. W znacznej odległości od statku znaleziono mózg tragicznie zmarłego marynarza.

—0—

Wbrew zdrowemu rozsądkowi

P. Zygmunt Nowakowski, znakomity literat i feljetonista krakowski, notuje w swych feljetonach górnośląskich równie zdumiewających jak niezrozumiałych dla „szarego człowieka”.

I tak: Za „psie pieniądze” sprzedajemy węgiel zagranicy. Wywozimy go hen za morza, dopłacamy nawet do transportu, aby tylko sprzedać nasze czarne djamenty gdzie za cenę najniższą, za cenę poprostu absurdalną. Równocześnie głodni nędzarze w tak zwanych bieda-szybach „pazurami wydrapują z ziemi węgiel, następnie pchają go na ręcznych wózkach, przebywając w ten sposób dziesiątki kilometrów, wreszcie ładują zbożyc na wozy, zaprzężone w konie i tak węgiel jedzie gdzie pod Częstochowę, czy jeszcze dalej”.

Inny fakt: Huty górnośląskie również pracują na eksport. Dostarczamy naprzykład blachę Sowiecom, szyny do Brazylii, rury żelazne Indjom Holenderskim! Ślicznie. Ale do jednej tonny blachy dostarczonej bolszewikom dopłacamy „tylko sto dwadzieścia złotych! Brazylija dostaje nasze szyny prawie darmo. Na podobnych warunkach dostarczamy Holendrom rury...”

A w Polsce żelazo jest luksusem. „Zwyczajny gwóźdź stanowi przedmiot zbytku”. Nowy plóg jest dla olbrzymiej większości naszych rolników nieziszczalnym marzeniem. — Zużycie żelaza w Polsce w latach kryzysu sześciolatniego spadło. Dlaczego? Bo w Polsce żelazo jest za drogie. — Zaś zagranicę sprzedajemy je poniżej kosztów produkcji! Dopłacamy do wywozu grube miliony!

Sprawa cukru także jest wielką bolączką Polski. Kilogram cukru w Polsce kosztuje 1,50 zł. Za ten sam cukier otrzymujemy zagranicą 14 groszy, czyli znacznie mniej, niż wynoszą koszty produkcji. Czyli — dopłacamy grubo również do wywozu cukru.

Dla uzyskania marnych kilkunastu milionów złotych obcych walut nakłada się na społeczeństwo olbrzymi haracz, skazuje dzieci polskie, pozbawione możności spożywania cukru — tego niezbędnego dla nich produktu — na chleractwo. — Jacy pracownicy, jacy żołnierze wyrosną z dzieci karmionych przez waznie ziemniakami bez omasty?

Czemu żelazo, cukier i węgiel jest tak drogi w Polsce? Bo trzeba dopłacać do eksportu. Więc czemu podtrzymujemy ten kosztowny eksport? Aby podtrzymać produkcję, aby nie zwiększać bezrobocia. A czemu produkcja maleje? Bo niema zbytu. A dlaczego niema zbytu, skoro w kraju panuje głód węgla, żelaza, cukru i innych artykułów? Bo są one za drogie. Czemu są za drogie? Bo trzeba dopłacać do eksportu.

Takie to są w Polsce „rodaków rozmowy”. Może i jest jakiś sens w tej dziwnej polityce gospodarczej, lecz nam, ludziom prostym, wydaje się ona przeciwną zdrowemu rozsądkowi.

RANNEGO ZŁODZIEJA ZNALEZIONO NA WAGONIE.

Toruń. Na jednym z wagonów pociągu węglowego nr. 5876, stojącego na stacji kolejowej Toruń - Przedmieście znaleziono rannego Andrysiaka Franciszka lat 21 z Inowrocławia, który został postrzelony w lewy bok podczas kradzieży węgla. Rannego natychmiast przewieziono do lecznicy miejskiej, gdzie zmarł o godz. 4-tej.

BUDOWA SZKOŁY NA HELU.

Wejherowo. Staraniem Komitetu, złożonego z pp. sołtysa Konkiego, insp. rybołówstwa Talara, kier. szkoły Szewki, B. Miotka i Cierpiałkowskiego odbyło się zebranie, na którym uchwalono budowę 7-kl. szkoły powszechnej w Helu. Jak wiadomo, rozwój kąpielisk rok rocznie wykazuje wzrost. Obecna 3-kl. szkoła mieszcząca się w starym budynku nie może pomieścić zupełnie dzieci, więc nauka w Helu odbywa się w klasach wynajętych w domach prywatnych. Komitet uchwałił przystąpić do budowy w najbliższych dniach tak aby gmach szkolny na jesieni był gotów. Gmina Helu wyasygnowała na ten cel 10.000 złotych. Komitet zaś ze swej strony zabiega o otrzymanie pożyczki z Tow. Budowy Szkół Powsz. Społeczeństwo Helu do całej akcji odnosi się niezwykle przychylnie, zdając sobie sprawę, że będzie to w przyszłości poważna placówka polskości.

Mowa Ministra Skarbu

W a r s z a w a. Na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej dłuższą mowę wygłosił Min. Skarbu, dr. Zawadzki. Najpierw omówił sprawę deficytu budżetowego oraz jego pokrycia, które może nastąpić zarówno przez wyzyskanie posiadanych rezerw skarbowych, jak i za pośrednictwem operacji kredytowej. Taka operacja kredytowa w szerszym zakresie zastosowana była w roku ubiegłym przez wypuszczenie Pożyczki Narodowej. Powtarzanie operacji długoterminowych na pokrycie nowego deficytu byłoby finansowo nieprawidłowe. — Można mieć jedynie na myśli operacje krótkotrwałe, które w ciągu kilku lat zaczęły się całkowicie likwidować.

P. minister uważa za konieczne znalezienie czy to oszczędności, czy nowych źródeł dochodu stałego, prawidłowego, którym w państwie mogą być tylko podatki. Podkreśla z naciskiem tezę, że społeczeństwo musi w formie podatków dostarczyć środków

na pokrycie zwyczajnych wydatków państwa.

W dalszym ciągu p. minister podkreśla, że państwo musi domagać się od obywateli ofiar. Musi domagać się aby pokrywali podatkami jego zwyczajne i konieczne wydatki. Od tego żaden minister nie ma prawa odstąpić. Żądanie nowych podatków uważa p. minister za słuszne, gdyż obowiązkiem patriotycznym całego społeczeństwa jestłożyć na pokrycie części deficytu. Wyraża nadzieję, że sytuacja gospodarcza polepszy się w przyszłym roku.

W końcu p. minister przypomina że w dyskusji sejmowej poruszona była sprawa pożyczki. Co do tego, jest zdania, że o ile chodzi o wydatki inwestycyjne, to forma pożyczki jest wskazana. Ma zamiar zaproponować społeczeństwu pożyczkę na cele inwestycyjne, z której ani grosz nie poszedłby na pokrycie deficytu budżetowego.

Znaczna zniżka cen wyrobu monopolu spirytusowego

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra”, minister skarbu ustalił nowe ceny wyrobów Monopolu Spirytusowego. Ceny obniżone we wrześniu 1932 r. obecnie ulegają dalszej zniżce, wynoszącej około 20 procent.

Cena sprzedajna spirytusu do wyrobu wódek gatunkowych, esencji oraz wszelkich artykułów spożywczych wynosić będzie zł 7,50, zamiast dotychczasowych zł 9. Detaliczne ceny sprzedaży wyrobów monopolowych wraz z butelką ustalone zostały jak następuje: litr wódki zwykłej 40 proc. — zł 3,70 zamiast 4,55 zł; 45 proc. — zł 4,10, zamiast zł 5,10; litr wódki wyborowej 45 proc. — zł 4,90, zamiast zł 6, litr luksusowej — zł 6, zamiast — zł 7,50. Cena spirytusu na cele domowo-lecznicze mocy 95 proc. wynosić będzie za litr zł 9, zamiast zł 10,80.

W odpowiednim stosunku obniżone zostały ceny wyrobów w butelkach mniejszej pojemności.

Nowe ceny obowiązują od dnia 24 bm. Należy zauważyć, że wyroby z nieskasowanem oznaczeniem dawnej ceny mogą być sprzedawane przez detalistów po cenie dawnej do dnia 27 bm. Włącznie. Do dnia 1 marca rb. włącznie detalicznym sprzedawcom przysługuje prawo dostarczenia posiadanych zapasów wyrobów monopolowych do właściwych hurtowni, w celu wymiany na odpowiednią ilość wyrobów po nowej cenie, hurtowniom zaś będzie zbonifikowana różnica ceny, zarówno zapasu wyrobów zwróconych przez detalistów, jak i ich własnych zapasów magazynowych. Ponadto Monopol Spirytusowy zbonifikuje fabrykom wódek gatunkowych, wynikającą ze zmiany ceny różnicę, wartości zapasów spirytusu i półfabrykatów przez nie posiadanych.

OOO

Zmiana niektórych cen wyrobów tytoniowych

„Rarytas Pomorski“ kosztuje 4 i pół grosza

W Dzienniku Ustaw Nr. 15 z dnia 25 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 21 bm., zmieniające ceny niektórych wyrobów tytoniowych. Mianowicie cena Śląskich i Pomorskich Rarytasów została podwyższona z 4 gr na 4½ gr za sztukę. Cena papierosów Avanti obniżona z 5½ gr do 5 gr za sztukę; również papierosy Wanda stanowią z 1½ gr do 1¼ gr za sztukę. Papierosy Bridge zostały wycofane z obiegu, a do czasu wyczerpania ich zapasów będą

przedawane po 5 gr za sztukę, gdy dotychczasowa ich cena wynosiła 7 gr. Cena tytoniu Kresowego została obniżona z 28 zł na 24 zł. Został wprowadzony nowy gatunek machorki „Najprzedniejszej”, w cenie 15 zł 20 gr za 1 kg. Cena Skrętek zwyczajnych i Skrętek Śląskich została podwyższona z 84 gr do 96 gr.

Następujące gatunki cygar będą sprzedawane tylko do wyczerpania zapasów, przyczem ceny ich zostały znacznie obniżo-

ne, a mianowicie: cygara „Regalia” z 2,50 do 1,50 zł, „Delicias” z 2,20 do 1,50 zł, „Commerciales” z 55 gr do 40 gr, „Original” z 40 gr do 50 gr, „Silesia” z 25 gr do 20 gr i „Solelad” z 25 gr do 20 gr za sztukę.

Zniżka cen wyżej wymienionych gatunków cygar wchodzi w życie w 20 dni po dniu ogłoszenia omawianego rozporządzenia. Zniżka cen papierosów Bridge, Avanti i Wanda oraz tytoniu Kresowego wchodzi w życie w 7 dni po dniu ogłoszenia, a przepisy w stosunku do tytoniu „Machorka najprzedniejsza”, Skrętki zwyczajne, Skrętki Śląskie oraz papierosów Śląski i Pomorski Rarytas — z dniem ogłoszenia.

SPLATA ZADŁUŻENIA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH I BUDOWLANO-MIESZKANIOWYCH W BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO OBLIGACJAMI 6% - MI POŻ. NARODOWEJ.

Bank Gospodarstwa Krajowego na poczet zaległości z tytułu kredytów budowlanych przyjmować będzie zarówno od Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlano — Mieszkaniowych jak i od członków tych Spółdzielni obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej w dziale pożyczek budowlanych i długoterminowych:

I. bez ograniczenia wysokości kwoty:

a) na zapłatę zaległych po dzień 31 grudnia 1933 roku odsetek od pożyczek budowlanych z Państwowego Funduszu Budowlanego i to zarówno krótkoterminowych jak i gotówkowych amortyzacyjnych,

b) na spłatę pożyczek, udzielonych na zapłatę zaległych po dzień 31 grudnia 1933 roku odsetek od pożyczek budowlanych z Państwowego Funduszu Budowlanego,

c) na spłatę zaległości z tytułu pożyczek długoterminowych Banku za czas do 31 grudnia 1933 roku, tj. włącznie z ratą płatną 31 grudnia 1933 roku.

II. Z ograniczeniem do kwoty złotych 300, zaś powyżej tej kwoty, indywidualnie według uznania Banku:

na spłatę pożyczek udzielonych na zapłatę zaległych odsetek od pożyczek budowlanych z własnych funduszy Banku oraz na spłatę zaległych po dzień 31 grudnia 1933 roku odsetek od tych pożyczek.

Na pokrycie powyższych pretensyj Bank Gospodarstwa Krajowego przyjmować będzie obligacje Pożyczki Narodowej od tych Spółdzielni, które stwierdzą, że przedkładane przez nie obligacje są bądź własnością Spółdzielni, bądź pochodzą od członków, przyjętych do Spółdzielni przed 31 grudnia 1934 roku oraz, że pretensje, regulowane przez członków wobec Spółdzielni obligacjami Pożyczki Narodowej, pochodzą również z przed daty 31 grudnia 1934 roku bez względu na tytuł powstania tych zobowiązań.

Na tych samych zasadach przysługuje członkom Spółdzielni prawo bezpośredniego regulowania zobowiązań Spółdzielni wobec Banku obligacjami Pożyczki Narodowej.

Przelew obligacji w tych wszystkich wypadkach winien być dokonywany bezpośrednio przez członków Spółdzielni na rzecz i na imię

Banku Gospodarstwa Krajowego

Obligacje Pożyczki Narodowej będą przyjmowane po kursie, każdorazowo ustalonym przez p. ministra skarbu, obecnie po 96 zł. za 100 im. wart. plus wartość kopuno bieżącego.

W myśl rozporządzenia ministra skarbu z dnia 21 lipca 1934 roku i z dnia 27 listopada 1934 roku prawo spłaty podanych wyżej wierzytelności Banku przysługuje pierwonabywcom obligacji Pożyczki Narodowej oraz osobom, które otrzymały obligacje w drodze spadku, na zasadzie wyroku sądowego lub przelewu, dokonanego za zgodą Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej, o ile spłata uskutecziona będzie do dnia 31 grudnia 1935 roku.

WARSZTATY PROWADZONE BEZ KARTY RZEMIEŚNICZEJ BĘDĄ ZAMKNIĘTE

Ministerstwo przemysłu i handlu rozesało do urzędów wojewódzkich i do komisariatu m. stołecznego Warszawy okólnik w sprawie zamykania warsztatów rzemieślniczych, prowadzonych bez karty rzemieślniczej.

Okólnik wskazuje, że rzemieślnicy, którzy nie posiadając niezbędnych kart rzemieślniczych, zgłosili się o nie w terminie, lecz nie otrzymali ich jeszcze spowodowały niezatwierdzenia dotychczas przez właściwą izbę rzemieślniczą sprawy zaświadczenia o prawach nabytych, mogą tymczasowo prowadzić jeszcze bez karty rzemieślniczej warsztat, otwarty przed dniem 16 sierpnia r. ub., z zastrzeżeniem jednak, że w terminie do końca marca rb. uzyskają zaświadczenie właściwej izby rzemieślniczej o posiadaniu uprawnienia przemysłowego na podstawie stwierdzenia praw nabytych.

Warsztaty, których właściciele nie uczynią zadość temu warunkowi, będą zamknięte z mocy odpowiednich artykułów prawa przemysłowego. Jednakże odwołanie się właścicieli takich warsztatów do wyższej instancji wstrzymuje zamknięcie warsztatu.

Bezwłocznemu zamknięciu natomiast ulegają warsztaty, otwarte po dniu 15 sierpnia r. ub. bez karty rzemieślniczej.

WYJAŚNIENIE W SPRAWIE TERMINU SKŁADANIA ZEZNAŃ O DOCHODZIE PRZEZ ROLNIKÓW.

W związku ze sprzecznymi informacjami, które ostatnio ukazały się w prasie co do przedłożenia terminu nadsyłania przez rolników do Urzędów Skarbowych zeznań o dochodzie Pomorskie Towarzystwo Rolnicze wyjaśnia, iż wszyscy rolnicy, właściciele gospodarstw rolnych ponad 100 ha, którzy książkowości rolniczej nie prowadzą winni złożyć zeznania o dochodzie w terminie do dnia 1 marca 1935 roku, a to na zasadzie postanowienia punktu a artykułu 75 nowej ordynacji podatkowej oraz na podstawie przepisu punktu a § 46 rozporządzenia Ministerstwa Skarbu o wykonaniu ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 821 z roku 1924.)

Termin składania zeznań o dochodzie został przesunięty do dnia 1-go kwietnia 1935 r. tylko dla gospodarstw prowadzących księgowość gospodarczą.

Esperanto

Dokończenie

O rozwoju Esperanta niechaj świadczy choć następujące fakty. W roku 1908 wysłała Niemiec Min. Poczty delegata na 4-ty Wszechświatowy Kongres Esperanta w Dreźnie. Roku 1925 ukazują się w Rosji znaczki pocztowe z napisem esperanckim. W roku 1926 Międzynarodowa Unia Telegr. uznaje język Esperanto za język jasny i dopuszczalny w obrocie telegraficznym, a wszystkie dyrekcje pocztowo - telegr. rozsyłają okólniki. Zeszłego roku szereg poczt (Rosja, Brazylja, Węgry) wydało karty pocztowe ilust. z napisem esperanckim. W Hadze i Amsterdamie wywieszono w kabinach publicznych automatów telefonicznych emalowane tabliczki z instrukcjami o sposobie łączenia się w języku esperanckim. Stempel pocztowy w mieście francuskim Elbeuf (Sein/Inf.) zawiera napis esperancki „Teksajfoj por sinjorinoj kaj fame konataj drapoj”. W mieście Arnheim (Holandia) ustawił magistrat przed wszystkimi przejazdami kolejowymi tablice ostrzegawcze z napisami w języku esperanckim. W Nicei nowy kurs Esperanta uruchomiła stacja „Radio Cote d'Azur”. Z okazji odbywających się targów urzędy pocztowe w Rio de Janeiro używają stempla z napisem reklamowym w języku esperanckim. Targi lipskie wysyłają regularnie reklamy drukowane również w tym języku. Niemożliwym oczywiście jest, w ramach skromnego streszczenia liczne dalsze fakty wylizywać. Dziś najważniejsze stacje radiowe jak Brno, Bratislava i Praha, Wiedeń, Tallin, Mińsk, Warszawa i Kraków w regularnych odstępach

czasu nadają programy, na które się składają słuchowiska esperanckie i odczyty esperanckie i o Esperancie.

Corocznie odbywają się Wszechświatowe Kongresy Esperanckie. Wszechświatowy 26 Kongres esperantystów w Stockholmie należał do najspanialszych i najliczniejszych w ostatnim dziesięcioleciu. Zgromadził on, mimo ogólnego kryzysu światowego, przeszło dwa tysiące esperantystów z 50 krajów, a pięćdziesiąt kontyngentów. Uroczyste otwarcie nastąpiło 4 sierpnia 1934 roku w sali parlamentu. Przebieg potężnego tego kongresu wywarł wielkie wrażenie na zebranych, którzy po tygodniowych obradach, a zarazem po zapoznaniu się z ludnością tamtejszą i jej zdobyczami kulturalnymi, opuścili z żalem gościnną Szwecję.

Najbliższy Wszechświatowy Kongres Esperanta odbędzie się w ogrodzie Europy i to w Rzymie w dniach 5 do 17 sierpnia 1935 r. Kongres ten będzie jedynym w historii kongresów esperanckich, gdyż siedzibą jego nie będzie jedno tylko miasto, lecz prawie że cały kraj. Kongres rozpocznie się w Florencji, najważniejsze obrady odbywać się będą w Stolicy Apostolskiej — w Rzymie, a dalszy ciąg w Neapolu. Skąd uczestnicy specjalnym okretem udadzą się do Sycylii, Malty, Elby i Tripolitanii w północnej Afryce. Zakończenie Kongresu odbędzie się w Genui. Program Kongresu obejmuje również wycieczkę do Pompei, Capri, na Wezuwjusz i do pustyni afrykańskiej. Nad organizacją Kongresu czuwa specjalny komitet pod przewodnictwem gen. C. C. di Montezemolo. Adres biura kongresowego: Esperanto-Centro Italia Galleria Vittorio Emanuele 92, Milano. Spodziewać się należy, że i w tym Kongresie liczba uczestników będzie imponująca, i że również z naszego kraju esperantysty licznie

podążą — mimo ogólnego kryzysu — gdyż wszystkie związki esperantystów czynią starania o wyjednanie podobnych ulg, jakie uzyskali w ostatnim Kongresie, gdzie koszty przejazdu z Gdyni do Stockholmu i spowrotem z pełnym utrzymaniem podczas całego Kongresu łącznie z kosztami paszportu i wiz wahały się pomiędzy 120—265 zł podług ustalonych grup.

W Polsce już dwukrotnie odbyły się Wszechświatowe Kongresy Esperanta. Pierwszy raz w roku 1912 z okazji 25-letniego jubileuszu esperanta, gdzie śp. Ludwik Zamenhof ostatnią swą wygłosił mowę kongresową. Drugi raz w roku 1932 pod przewodnictwem prof. Bujwida z Krakowa, nestora ruchu esperanckiego w Polsce. O przebiegu tego Kongresu donosił w długich szpaltach II. Kurjer Codzienny i to w języku polskim i esperanckim. Prócz nabożeństwa z kazaniem esperanckim w kościele protestanckim, odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele N. P. Marii. Mszę świętą celebrował Węgier, ksiądz Andrzej Cseh, a kazanie po esperancku wygłosił ks. prof. Kukulka z Bydgoszczy, który Esperanta uczył się dopiero od roku. Przy tej okazji zaznaczyć wypada, że ks. Cseh jest twórcą słynnej dziś metody nauczania Esperanta bezpośrednio, jedynie w języku esperanckim — metody konwersacyjnej, odpowiadającej w zupełności wymaganiom metodyki nauczania języków nowocześniejszych i nadzwyczaj interesującej. Nauczyciel posługuje się licznymi pomocami naukowymi i celowo dobranymi pytaniami pobudzając uczącego się do wydatnej aktywności.

Samo się rozumie, że corocznie odbywają się w odnośnych krajach krajowe zjazdy esperanckie, w których częstokroć uczestniczą sąsiedni obcokrajowcy esperantysty.

W roku 1937 odbędzie się u nas w Polsce po raz trzeci Kongres esperancki i to w samej Warszawie, gdzie ruch esperancki coraz silniej się wzmacnia. Będzie to XXIX Międzynarodowy Kongres Esperantystów z całego świata z okazji 50-lecia istnienia Esperanta. Polska — to przecież kolebka Esperanta. Tu w Warszawie działał i umarł genialny mistrz twórcą pięknego tego języka, „Kopernik” w dziedzinie mowy ludzkiej. Po kongresie odbędzie się szereg wycieczek po Polsce, celem zapoznania cudzoziemców z pięknem i życiem kraju naszego. Do pracy nad organizacją tego kongresu przystępuję się już w najbliższym czasie, a rozpoczęto ją od prowadzenia kursów języka Esperanto. Pożądanym zatem byłoby, by ludność szerszej okolicy zapoznała się z tym łatwym, dźwięcznym i pożytecznym językiem, przez co znacznie by przyczyniła się do tego, aby kongres jubileuszowy w Warszawie co do wspaniałości przewyższył wszelkie dotychczasowe kongresy i aby wracając z tego kongresu, esperantysty zagranicznicy kraj nasz poszanowali i nigdy go nie zapomnieli.

Uczmy się Esperanta i przyczynimy się w ten sposób do wzmocnienia potęgi naszej ukochanej Ojczyzny.

Przyp. redakcji: O historii i rozwoju międzynarodowego języka Esperanto donosić będziemy Szan. naszym Czytelnikom w regularnych odczynkach, począwszy od dnia 15 lutego br. Ze swej strony gorąco polecamy tego tak łatwego języka. Samouczki Esperanta nabywać można w księgarniach. Wszelkich wyjaśnień z dziedziny Esperanta udziela za zwrotem porta p. Hieronim Strzelecki — Golub Pom. — Skrytka pocztowa 11. — który jest delegatem Wszechświatowego Związku Esperantystów i prowadzi kursa Esperanta.

ODWOŁANIE OD WYMIARU PODATKU WOJSKOWEGO

Do ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa spraw wojskowych napływają masowo podania o umorzenie podatku wojskowego, lub też odwołania od wymiaru tego podatku.

Wobec powyższego ministerstwo spraw wewnętrznych wydało pismo okólne, w którym wyjaśnia, że podania o umorzenie podatku wojskowego, oraz odwołania od wymiaru tego podatku należy wносить do zarządu gminy lub miasta, który wymierzył podatek.

Wnoszenie podań do władz centralnych przedłuża tylko załatwienie tych spraw, gdyż ministerstwo po otrzymaniu tego rodzaju podań kieruje je za pośrednictwem odpowiednich urzędów do właściwych zarządów gmin i miast.

OBLIGACJE POZYCZKI NARODOWEJ NA ZALEGŁE WPISY SZKOLNE.

Jak się dowiadujemy, komisarz generalny Pożyczki Narodowej wyraził zasadniczą zgodę na dokonywanie przelewów obligacji Pożyczki przez rodziców, których dzieci uczęszczają do szkół, na pokrycie zaległości wpisów szkolnych.

Szkoły otrzymanymi tą drogą obligacjami pokryją swe zaległości składkowe wobec instytucji ubezpieczeń społecznych.

O otrzymanie zezwolenia na przelewy, oraz otrzymanie znaczków przelewowych zainteresowane szkoły powinny zwracać się z podaniami do generalnego komisarza Pożyczki Narodowej.

100 ŻŁ. ZA TROCHĘ PAPIERU

W dniu 21 bm. odbywał się w Gdyni jarmark, na którym „koperciarze” namówili pewnego kmiotka do kupna dolarów. Cenę ustalono na 2 złote za jeden dolar. Kmiotek Ksawery Pieszko wręczył oszustom 100 zł., odbierając w zamian kopertę wypchaną „dolarami”. — O ogromnie jednak się zmartwił, kiedy zamiast dolarów znalazł tylko strzępy gazety. O oszustwie zameldował poszkodowany policję.

PRZETARG RESTAURACJI KOLEJOWYCH.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę: a) restauracji kolejowych na stacjach: Skarszewy i Więcbork. b) bufetów kolejowych na stacjach: Pruszcz Pom. i Brusy z terminem objęcia z dniem 15 marca 1935 roku (a i b). c) bufetu kolej. na stacji — Gardeja z terminem objęcia z dn. 1 maja br. Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty najpóźniej ad a) i b) do dnia 5 marca 1935 r. do godz. 10-tej, zaś c) do dnia 29 marca 1935 r. do godz. 10-tej w Toruńskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr. 65.

NA CO WOLNO POŁOWAĆ W MARCU

Na zasadzie przepisów łowieckich, w marcu polować wolno na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym: głuszcze-koguty (od 16 marca), cietrzewie - koguty, dzikie indyki samce, oraz dzikie kaczozy.

FALSZYWE 5 I 10 ŻŁOTÓWKI.

W ostatnich czasach pojawiły się w obiegu falsyfikaty monet wartościowych srebrnych 5 i 10 złotych z wizerunkiem Marszałka Piłsudskiego na rewersie i orłem strzeleckim na rewersie wybitych w celu upamiętnienia podjęcia walki zbrojnej o oswobodzenie Ojczyzny i wymarszu w pole dnia 6 sierpnia 1914 r., oddziałów Związków i Drużyn Strzeleckich pod wodzą Komendanta Głównego Wojska Polskiego Józefa Piłsudskiego (wzory tych monet zamieszczone są w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 1934 r. nr. 69, p. 659).

Obydwa falsyfikaty wykonane są sposobem odlewów, przyczem 10 złotych odlane są ze stopu srebra, 5 złotych zaś ze stopu cyny, cynku i antymonu i posrebrzane.

Obydwa falsyfikaty posiadają dźwięk zbliżony do monet prawdziwych są jednak od nich lżejsze.

Zębki na otoku falsyfikatów są miejscami zalane i naogół niewyraźne. Rysunek orła jest na nich mniej wyraźny, niż na monetach prawdziwych.

W literach napisu „Rzeczypospolita Polska” i wartości monety widoczne są miejsca zalane, t. j. cechy właściwe odlewom.

STATUT OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻ.

Na podstawie ustawy o ochronie przed pożarami i innymi klęskami, oraz prawa o stowarzyszeniach, ogłoszone zostało rozporządzenie ministra spraw wewn. o statucie wzorowym ochotniczych straży pożarnych.

Do rozporządzenia dołączony został wzór statutu, jako statut wzorowy ochotniczych straży pożarnych, obowiązujący wszystkie straże, tworzone jako stowarzyszenia. Wszystkie istniejące ochotnicze straże pożarne, utworzone jako stowarzyszenia, obowiązane są w terminie najpóźniej do dnia 1 czerwca 1935 r. dostosować swe statuty do statutu wzorowego i przedstawić je właściwym władzom administracji ogólnej do zarejestrowania.

SZKOLENIE KANDYDATÓW NA SEKRETARZY GMINNYCH.

Na terenie województw południowych i zachodnich odbyło się 20 kursów dla kandydatów na sekretarzy gminnych przy udziale 1.267 kandydatów. Kursy odbyły się we Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Toruniu, Lublinie, i Tarnopolu.

Z ogólnej liczby przeszkolonych kandydatów przypada m. in. na województwo pomorskie 170. Wszystkie województwa mają dostateczną ilość przygotowanych kandydatów na sekretarzy gminnych, z wyjątkiem woj. stanisławowskiego, w którym liczba kandydatów jest mniejsza niż ilość gmin.

ZBROJNA SIŁA NARODU — WARUNKIEM POKOJU.

Jak donoszą z Moskwy, odbył się tam w tych dniach zjazd delegatów Ossowiachimu (odpowiednik naszego LOPP.), na którym przemawiał komisarz wojny Woroszyłow. W przemówieniu swem Woroszyłow oświadczył, iż lata ostatnie związane są z poważną groźbą wojny przeciwko ZSRR. Niebezpieczeństwo to nie tylko nie minęło, ale raczej wzrosło. Sowiety mogą utrzymać pokój, o ile rozwijać będą w dalszym ciągu swe siły obronne głównie w dziedzinie lotnictwa. Przystosowanie ludności dla zadań przyszłej wojny lotniczej, co jest jednym z celów Ossowiachimu, nie może być przerywane ani na chwilę. Militaryzacja całego narodu — oto cel, leżący przed nami — zaznaczył Woroszyłow z naciskiem. Tylko ten naród może korzystać z dobrodziejstw pokoju, który będzie każdej chwili gotów do wojny.

KORESPONDENCJA Z ZAGRANICZY.

Rzymska zima

(Korespondencja własna).

Citta del Vaticano, w lutym.

W obrębie i poza obrębem Rzymu watykańskiego rozniosła się wieść o śmierci Seneki. Nie filozofa słynnego, o którym już każdy uczeń, mający do czynienia z łaciną słyszał, a który spacerował po Rzymie, kiedy jeszcze pogaństwo grasowało na miejscu obecnej Bazyliki św. Piotra, ale innego Seneki, poprostu imiennika tamtego dawnego, który może też niekiedy filozofował, był jednak wiernym sługą czterech papieży, począwszy służbę u Leona XIII. Dożył on wieku lat 78, ostatnio jako dziekan służby papieskiej. Francesco Seneca rozpoczął swoją karierę, jako pomocnik pokojowego. Było to w roku 1881, lecz już po siedmiu latach był służącym Leona XIII, z natury więc rzeczy miał możność doskonałej obserwacji postaci, którą się interesował w wyjątkowy sposób cały świat. Olbrzymi zasób wiadomości, dotyczących faktów z życia tego papieża, sprawował ku niemu do ostatnich czasów dziennikarzy oraz innych osób, którym zależało na oświetleniu tych lub innych ryśków Leona XIII w artykułach, czy innych pracach, dotyczących świętego pontyfikatów Joachima Pecci. Seneka odznaczał się pewną dozą humoru, tak, iż opowiadań jego słuchano z przyjemnością.

W mieszkaniu swem, w domu wybudowanym na terenie Watykanu przez Piusa X dla służby przechowywał zazdrośnie wszelkie pamiątki, które mu pozostały po jego „świętym pracodawcy”, jak chętnie określał papieża. Jedną jednak z najbardziej charakterystycznych rzeczy, mieszczących się w tem szczególnego rodzaju muzeum, była miniaturowa reprodukcja apartamentów Leona XIII, sporządzona własnoręcznie przez starego sługę z deseczek i tektury. Model wyobrażał nie tylko rozkład sal i pokojów, ale również meble i całe urządzenie wraz z posagami marmurowymi. Każdy szczegół tego modelu był wykonany z takim pietetym, że mimowolnie dzieło to wiernego sługi stało się naprawdę artystyczne.

Pomorze na Olimpijdzie w Berlinie

Cała lekko-atletyka stoi obecnie przed wielkim zadaniem — wysłać jaknajliczniejszą rzeszę lekko-atletów na miarę światową na Olimpijadę w Berlinie. Rok, który idzie — winien być sezonem niezwykle wyjątkowej pracy nad rozwojem sportu polskiego. W licznej rodzinie sportowej narodów, winniśmy zająć należne nam mocarstwowe miejsce. Cała Polska stoi pod hasłem pracy.

Także lekko-atletyka na Pomorzu nie chce zostawać w tyle za ogólną pracą. Przeciwnie, pragniemy zająć dominujące miejsce w okręgach, chcemy, aby lekko-atletyka dotarła do każdego, choćby najmniejszego ośrodka. Rozumiemy bowiem doskonale, że jedynie przy wysokim wyrobieniu szerokiej mas sportowych, świadomych swych celów — dojść możemy do potężnych wyników sportowych, osiągać rekordy, zdumiewać swą sprawnością i doskonałością sportową.

Wierzymy, że wszystkie Kluby sportowe zrozumieją doniosłość obecnego roku, że nie będą chciały odmówić nam współpracy w realizowaniu naszych wzniosłych celów. Zarząd Pom. OZLA. nie może sam pracować nad rozwojem lekko-atletyki, musi w swej pracy oprzeć się o Kluby. Dlatego wzywa się Kluby, aby wytyły wszystkie swe siły, aby starały się rozwijać jaknajszerszą propagandę, aby wypełniały obojętnie wszystkie polecenia Zarządu. Spodziewamy się też, że Kluby przeprowadzą wewnątrz siebie akcje, aby każdy zawodnik pilnie przykładł się do treningu i jaknajczęściej startował.

Rzuciliśmy hasło: Pomorze na Olimpijdzie w Berlinie, do zrealizowania tegoż będziemy dążyli uparcie i z zapalem. Rzuciliśmy to hasło nie po to, aby go nie zrealizować. Nie realizujemy go zaś wówczas jeśli w odpowiedzi usłyszymy: ja nie mam pretensji do wyjazdu na Olimpijadę, niech trenują ci wiele mistrzowie. Kto w ten sposób chciałby przemówić, nie wystawiliby sobie dobrego świadectwa. W naszej dziedzinie sportowej każda sprężynka, choćby najmniejsza, spełnia swe zadanie. Od funkcjonowania każdej po kolei, wszystkich razem — zależy, czy maszyna lekko-atletyki pomorskiej będzie mogła w szybkim tempie poruszać się naprzód.

Chcemy wpoić we wszystkich to przekonanie, które oby zostało należycie zrozumiane, że jesteśmy w możności zdziałać bardzo wiele, o ile spotkamy odpowiednią współpracę.

Polak ma we krwi niezwykle uzdolnienia sportowe. Nie są one dotąd nawet w nikłych stopniach wykorzystane. Talenty jednak i wysoki poziom nie przychodzą łatwo. Jedynie rozległa praca, jedynie ośrodki sportowe, znajdujące się w każdym mieście, miasteczku i większych wsiach, mogą dostarczyć nam kadr lekko-atletów, z których później wybierać będziemy reprezentantów barw Pomorza i Rzeczypospolitej. Program pracy Pom. OZLA. zakrojony jest na szeroką skalę. Zamierzamy urządzić moc imprez tak dla niestowarzyszonych jak i dla początkujących jak również dla zaawansowanych, zorganizować dalej imprezy międzynarodowe, przeprowadzić obóz kondycyjny itp.

Lecz na nie zdadzą się nasze wysiłki, jeśli napotkamy na obojętność i bierność. Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że nasze postulaty nie od razu będziemy mogli wykonać, że naszych zamierzeń nie od razu będziemy mogli wcielić w życie. Wiemy, że czeka nas praca długa — a mimo to nie lekamy się. Jedno jest tylko nasze wielkie pragnienie: abyśmy miast przystąpić od razu do budowy niebotyku lekko-atletyki, nie musieli wprawdzie przeorywać ugory obojętności.

Wiele trzeba jeszcze uświadomienia, wiele jeszcze trzeba pracy i wysiłku w na-

Staruszek nie przeżył tej, tak niezwykle surowej jak na Włochy zimy. Niesłychana przecież jest rzeczą, aby tereny Watykanu były pokryte śniegiem, jak to było właśnie w tych dniach, a temperatura się obniżyła aż do kilku stopni poniżej zera, gdy zazwyczaj temperatura zimowa ledwie dosięga czterech stopni powyżej zera.

Może pogoda zapatrzyła się bardzo na te bieluchne baranki, które właśnie przedtem w dniu św. Agnieszki zostały poświęcone w specjalny sposób przy zachowaniu tradycyjnej ceremonii na grobie świętych Męczenników w Bazylice Nomenańskiej. Baranki te podarowane przez Ojców Trapistów, są pieczołowicie pielęgnowane przez Benedyktynki przy kościele świętej Cecylii na Trastevere, czyli Zatybrzu.

Po odbytem poświęceniu, baranki są zanoszone do papieża dla pokazania, poczem pobożne zakonnice z welny ostrzyżonych baranków sporządzą paljusze, które w kształcie stuley wkładają na siebie poza papieżem patriarchowie i arcybiskupi, jak również szczególnie uprzywilejowani niektórzy biskupi.

Śnieżny całun wywołał niezwykle poruszenie w całym Rzymie. Mimo kilkustopniowego mrozu, do którego Włosi nie są przyzwyczajeni, ciekawość bierze górę i wszyscy wychodzą z mieszkań, aby skorzystać z okazji doznania choć w części wrażeń, jak powiadają „polarnych”. Nawet w

szym narodzie. Nie posiadamy jeszcze dotąd należytej rozwiniętej kultury sportowej. Ilek dotąd ośrodków nie zapoznało się z lekko-atletyką, ileż przez to naród cały traci na zdrowiu, ileż przez to marnuje się talentów sportowych.

Idziemy do Ciebie, szary człowieku. Chcemy Cię wyciągnąć z kręgów nieświadomości i obojętności, chcemy Ci pokazać cel wzniosły, chcemy Ci pokazać piękno lekko-atletyki.

Lekko-atletyka bowiem — to królowa sportu. Nie ma sportu tak pięknego i szlachetnego zarazem — jak ona. Tutaj dopiero poczujesz rozkosz i piękno życia. Wyjdźcie na boisko, a zobaczycie jak wiele zadowolenia daje ćwiczyć swe ciało i przeżyć mięśnie w szlachetnym wysiłku.

Niech nikt się nie usprawiedliwia, niech nikt nie odmawia pracy. Jeśli już nie możesz być czynnym zawodnikiem — zajmij się innymi, zapisz się na kurs sędziowski i zostań sędzią lekko-atletycznym, ofiaruj swą współpracę Zarządowi Klubu względnie sekcji. Każdy chętny zawodnik znajdzie dość pracy.

Z apelem tym zwracamy się zwłaszcza do tych ośrodków, które dotąd nie wykazały łączności z Pom. OZLA., gdzie dotąd nie było żadnego Klubu względnie sekcji lekko-atletycznej. Chcemy tam wzniesić na nowo ogień lekko-atletyki, chcemy tam stworzyć ośrodki lekko-atletyczne.

Dysponujcie nami. Chętnie przyjedziemy do Was, aby nawiązać kontakt osobisty z Klubami, które odezwały się na nasz apel i zechcą okazać gotowość wzbudzenia zainteresowania wśród publiczności, dla propagandy lekko-atletyki wysłać do Was naszych wybitniejszych lekko-atletów, jedynie za zwrotem kosztów podróży (tym wszystkim, których zainteresują nasze gorące słowa, podajemy, że sekretariat Pom. OZLA. mieści się przy ul. Libelta 5 — Wydział Wychowania Fizycznego). I nie wątpimy że nikt nie będzie obojętny na nasze hasło Odrodzenia Fizycznego. Musi ono sięgnąć wszędzie. Pragniemy aby rok 10-ty istnienia Pom. OZLA. stał się rokiem, zapoczątkującym nową erę w rozwoju lekko-atletyki pomorskiej. Jeśli dotąd liczymy ok. 400 zawodników, to następnie 10-letnie musi nam przynieść, jako radosny owoc naszej pracy, przynajmniej 4000 zawodników. Budując jak najszersze podstawy dla lekko-atletyki pomorskiej — będziemy później mogli budować coraz wyższe piętra, a im szersze i większe będą fundamenty, tem wyższy postawimy gmach. Przez szerokie masy lekko-atletyczne przejdziemy później do stopni wyższych, aż osiągniemy najwyższy stopień sportu zawodniczego — olim pizm. Dlatego właśnie rzuciliśmy hasło: „Pomorze na Olimpijdzie w Berlinie” — a równocześnie, nad przedtem idziemy do tych wszystkich, którzy dotąd stoją poza kołem lekko-atletyki. Bydgoszcz, jako przodujące centrum sportu i lekko-atletyki pomorskiej poczuwa sobie za święty obowiązek skupić wokół siebie wszystkie inne mniejsze ośrodki pomorskie i stać się centralą inicjatywy i wysiłku. Prosimy więc dokładnie nad naszymi postulatami się zastanowić, przetrwać je całkowicie i — zrozumieć. Niech nasze hasło odbije się tyśięcznym echem w waszych sercach, niech każdy podaje je drugiemu. Powtarzając sobie wzajem:

Dalej do pracy w roku przedolimpijskim. I Wy maluczcy i Wy wielecy. Wszyscy stajemy do realizowania naszych hasel.

Wstępujcie do Pom. OZLA. Przez świadome swych celów masy, do wysokich wzniesień sportowych. Pomorze na Olimpijdzie w Berlinie.

POMORSKI

OKR. ZW. LEKKO-ATLETYCZNY.

Neapolu, jak donoszą stamtąd, spadły śniegi, co już naprawdę dla Rzymian wydaje się zdumiewające.

Dzieci i młodzież, która zazwyczaj tylko z książek wie o zabawach w śnieżki, nie posiadała się w radości, że może się oddać już nie w marzeniu tylko, ale na jawie temu miłemu sportowi, od którego niejednemu z rozbieganych i rozpromienionych chłopców, przesuwa się czapka na bakier, czy wręcz spada z głowy.

Nie jeden też pragnąłby wyruszyć wraz z wyprawą w okolice podbiegunowe, z lepszym jednak rezultatem, niż to kiedyś uczynił Nobile. Rodzice jednak nie martwią się zbyt słysząc z ust chłopca o jego zamiarach. Stopnieje wkrótce śnieg i uleci marzenie, a chłopiec odda się nowym zabawom i nowemu marzeniu.

Nie mniejszy ruch wytwarzają gołębie, znajdujące się na placu świętego Piotra. Niezwykle widok śniegu również i je peszy, tembardziej, że i tak niezbyt spokojny mają żywot w ostatnich czasach. Powstało bowiem bardzo poważne zagadnienie dotyczące ich gnieźdzenia się na gzymsach Bazyliki. Stwierdzono, że nie tylko zaniedzczają mury, ale niszczą je pozatem. Odzywają się głosy konserwatorów, iż celem uchronienia ozdób Bazyliki, należy zupełnie, albo przynajmniej w znacznej mierze usunąć gołębie z placu.

Martwią się gołąbki.

Pit.

W środę o godz. 20 sala Dwór

Wąbrzeski WIECZOREK

Pań św. Wincentego à Paulo

ODCZYT GEN. GÓRECKIEGO W TORUNIU

TORUN. W niedzielę 4. II, o godzinie 19,30 w teatrze Ziemi Pomorskiej wygłosił odczyt p. generał Górecki na temat „Polska w walce z kryzysem”. Odczyt ilustrowany był wykresami. W kolejności p. generał przedstawił stan gospodarczy Polski w okresie od 1924 do chwili obecnej. Zaznaczyć należy, że największe nasilenie konjunktury gospodarczej było w okresie 1928 do 1930, poczem zaczyna się spadek spowodowany ogólnym upadkiem gospodarki światowej. Wykresy za ostatnie dwa lata wykazują tendencję ogólnej poprawy gospodarczej. Na odczycie obecny był p. Wojewoda pomorski Kir-tiklis, przedstawiciele wojska, sfer gospodar-czych, kupiectwa przemysłu oraz liczna publi-czność.

TRAWĄ I KORĄ ŻYWIŁI SIĘ PRZEZ 3 TYGODNIE

MOSKWA. Lotnik rosyjski Golubiew wraz z mechanikiem i jednym pasażerem lecąc przed 18 dniami nad Syberją, zmuszony był lądować w tajdze. Blisko trzy tygodnie błąkał się ze swymi współtowarzyszami po tajdze, żywiąc się jedynie trawą i korą i dopiero teraz odnalazła rozbitków ekspedycja ratunkowa w stanie naj-wyższego wyczerpania.

KRONIKA
Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolio.	Słońce	
				wschód	zachód
25	Luty	P.	Cezarego	6,33	5,06
26	"	W	Wiktora	6,31	5,07
27	"	Ś.	Aleksandra	6,29	5,09

ZMIANA WŁASNOŚCI

Jak się dowiadujemy, dom znajdujący się przy ul. Wolności (obok Przytuku Starców) wykupiono za 20.000 złotych z rąk niemieckich. — Dom ten, ma być „Domem Pracy Społecznej”!

LEKKI MRÓZ

Po kilkudniowej odwilży w nocy dzisiejszej nastąpił spadek temperatury, tak że panuje lekki mroz.

DOŻYWIANIE BIEDNYCH DZIECI M. WĄBRZEŃNA

Prowadzone jest przez Komitet Wykonawczy w szkołach. Komitet w obecnej porze dożywia w szkołach przeszło czterysta dzieci.

Dzieci w wieku przedszkolnym dożywiają Panię Kola Rodziny Policijnej. Dożywia się tam 40 dzieci.

Przyjdź z pomocą Komitetowi! Złóż chociaż drobny datek, czy to w gotówce czy w produktach, a przyczynisz się do tego, że żadne z dotychczas dożywianych dzieci nie będzie pozbawione ciepłej strawy.

Kto zaraz daje — podwójnie daje!

KURS ŚWIETLICOWY

W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Wąbrzeźnie 6-dniowy kurs świetlicowy dla działaczy z terenu całego powiatu. O godzinie 9-tej nastąpiło otwarcie kursu. Blizszymi szczegółami podzielimy się z Szan Czytelnikami w numerze następnym.

KRADZIEŻE ROWERÓW

Od dłuższego czasu daje się zaobserwować wzmrożona ilość kradzieży rowerów. Winę ponoszą w przeważającej części sami właściciele.

Ostatnio, w piątek w godzinach południowych skradziono z przed gmachu Urzędu Poczto-wego nower na szkodę p. B. Mederskiego.

Policja dążąc do wykrycia sprawców tak częstych kradzieży przeprowadziła obławę w piątek wieczór. Przytrzymano cały szereg ro-wwerów, a na posiadaczy, którzy nie mają odno-wionych kart rowerowych wygotowane będą mandaty karne.

KONKURS W KINIE „SŁOŃCE“

Dzisiaj w poniedziałek na seansach o godz. 5 i 8,15 odbędzie się konkurs o nagrody. — Kino „Słońce” wyświetla film „Miłość Tarzana”.

Zadaniem widzów będzie odgadnięcie ile lwów, lwic i lwiatek bierze udział w wyświetlanym filmie. Dyrekcja wyznaczyła szereg nagród. — Blizsze szczegóły w ogłoszeniu.

Od jutra wejdzie na ekran film, obrazujący życie Cyganów, operetka „Frasquita”. Film ten nakręcony jest w wersji niemieckiej.

JAKIE ODBĘDĄ SIĘ JESZCZE IMPREZY KARNAWAŁOWE

Najblizszą zabawą — to wieczorek karna-wałowy jaki urządzają Panie św. Wincentego à Paulo w środę o godzinie 20-tej w sali Hotelu „Dwór Wąbrzeski”.

Jedną z najbardziej reprezentacyjnych za-baw obecnego karnawału będzie bezsprzecznie urządzona przez Koło Przyjaciół Związku Strze-leckiego i Powiatowy Zarząd Z. S. — zabawa karnawałowa, która odbędzie się w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski” już w sobotę 2 marca. — Komitet poczynił wszelkie przygotowania, by zabawa ta wyróżniła się swoją atrakcyjnością i humorem jaki na niej będzie panował.

Bal maskowy Związku Podoficerów Rezerwy odbędzie się w sobotę 2 marca o godzinie 10-tej w sali hotelu pod Orłem. Najpiękniejsze maski nagrodzone będą nagrodami.

W niedzielę o godzinie 20-tej w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski” urządzi Tow. Gimn. „Sokol” wieczerkę zapustną dla członków i zaproszonych gości. —

Z POWIATU

AKADEMJA KU CZCI OJCA ŚW.

KSIĄŻKI. Kat. Stowarzyszenie Młodzie-ży żeńskiej — oddział Książki urządziło w niedzielę, dnia 17 lutego w sali p. Deutsch-manna, uroczystą Akademię Papięską z o-kazji 15-tej rocznicy koronacji Ojca św. Akademię zagaıla patronka p. Sikorowa, po-czem referent oświatowy p. Górka Jan wy-głosił referat, w którym zobrazował życie Ojca św. Piusa XI, jego zasługi dla Kościoła i umiłowanie narodu polskiego.

Drugą część akademii wypełniły wystę-py kółek śpiewaczych KSM, żeńskiej i mę-skiego pod batutą dyr. p. Edwarda Sikory, oraz deklamacje, które wygłosili drh.: Kwie-cińska, Olszewska, Husówna, Wiśniewska, Osiński Alojzy i Sikora Bolesław.

Na zakończenie odegrana została sztuczka pt. „Perły Najśw. Paniąki”. Amatorki wywiązały się ze swych ról dobrze, o czem świadczyły liczne oklaski. Bezpośrednio po akademii odbyła się skromna zabawa uroz-maiczona polonizmem pomarańczowym, który prowadzili drh. Sikora Bol. z druchną prze-ską Kedewerą. Zabawa trwała do godz 12-ej, poczem udali się wszyscy do domów, pełni radości i zadowolenia. (Jeden z obecnych).

Kowalewo

ZABAWA CHÓRU „MONIUSZKO“ — KOWALEWO. W sobotę dnia 2 marca o godzinie 8,30 wieczorem odbędzie się „Wielkie Dziwowsko Tańcujące”.

Wszystkich mężów i ich żony, pary narzeczonych oraz panienki i panów zaprasza się na ten zabawny karnawał do gospody p. Zielkowej.

KOMITET:

Fr. Adamczak, P. Bartoszewicz, Wł. Damrathowa K. Kolasieńska, Cz. Rauhut, K. Czajkowski, Zamorski.

Z ŻYCIA KOŁA PRYJACIÓŁ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

— KOWALEWO. Dnia 22 bm. w świetlicy odbyło się przy udziale 50 członków doroczne walne zebranie Koła Przyjaciół Związku Strze-leckiego.

Punktualnie o godzinie 19-tej zagaił zebranie prezes Koła notariusz p. Brazewicz, w ser-decnych słowach witając przybyłych gości i członków. Zebranie zaszczycili swą obecnością Pp: Starosta Kalkstein vice-starosta Cwinaro-wicz, Komendant pow. PP. Szmytkowski, przed-stawiciel powiatowego zarządu kół Nałęcz. — Na przewodniczącego zebrania wybrano jedno-głośnie p. Starostę Kalksteina, na sekretarza p. Czajkowskiego na ławników pp: burmistrza Kosseka i Dr. Szymańskiego.

P. Starosta Kalkstein wyraził swą radość za tak liczne przybycie członków i po krótkim określeniu ogólnych rysów, opieki nad mło-

dzieżą strzelecką zalecił odczytać protokół z o-statniego walnego zebrania, który z małą zmianą został przyjęty. Następnie udzielono głosu prezesowi p. Brazewiczowi. — Mówca w spraw-zdaniu przedstawił pracę zarządu z czego wynikało że zarząd wywiązał się dobrze z swych mandatów. Sekretarz p. Skrzynecki Alojzy w krótkich słowach przedstawił pracę sekretarjatu, skarbnik p. Onasz. Kasowość prowadzona była wzorowo, co zresztą potwierdziła komisja rewizyjna w osobie przew. p. Kosseka.

Nad sprawozdaniem zarządu, w dyskusji zabierali głos Pp: Onasz, Dr. Szymański, na-czelnik Komorowski, nauczyciel Ziółkowski, kier. szkoły Gierszewski, Szałucki vice-starosta Cwinarowicz i Nałęcz. Z przemówień tych wnioskowac można było jednolitą myśl wzglę-dem zwiększenia opieki nad strzelcem przy-czem podkreślić należy słowa p. Gierszewskiego i p. wicestarosty Cwinarowicza, by członkowie prócz swej pomocy finansowej otoczyli „Strzel-ca” opieką moralną.

Po krótkich słowach p. Starosty Kalksteina skierowanych do niektórych Pp: delegatów z przyległych wiosek, przystąpiono do wyboru zarządu, do którego wybrano Pp: sędzia Ma-dejski prezes, Smakulski sekretarz, naczelnik urzędu pocztowego Onasz ponownie jako skar-bnik, Szałucki członek zarządu, do komisji rewizyjnej wybrano pp: burmistrz Kossek, Dr. Szy-mański i nauczyciel Ziółkowski.

Po dokonanych wyborze Zarządu p. Starosta Kalkstein wyraził specjalne podziękowanie za położoną pracę i pieczę p. notariuszowi Braze-wiczowi, który dziękując p. Staroście dodał, że chociaż dzisiejsze walne zebranie jest o charak-terze organizacyjno sprawozdawczym to zara-zem dla niego poźegnalnym, przyczem z powodu swego przeniesienia do Pucka żegna się z wszystkimi członkami i zarazem życzy dalszej zbożnej pracy na gruncie społeczno — państwo-wym.

W końcu p. Starosta uważając, że obrady są wyczerpane zamknął zebranie hasłem „Cześć pracy”.

Golub

DAJSZE

SZCZEGÓŁY O ŚWIĘTOKRADZTWIE.

W związku z ohydym świętokradztwem w tut, katolickim kościele parafjalnym, do-wiadujemy się, że jako podejrzanym policja aresztowała matkę włamywacza Mieczysława Logi — Faustynę Olejniczkową (z 1-go męża Logowa) i Kazimierza Zakrzewskiego z Go-lubia, ur. 5 marca 1905 r. i doprowadziła do Sadu. Po ich przesłuchaniu Olejniczkową następnego dnia wypuszczono na wolną stopę, Zakrzewskiego natomiast zatrzymano da-lej w areszcie sądowym. Cała trójka aresztowanych — nalogowy przestępca — mieć bę-da teraz dosyć czasu i sposobności zastano-wić się nad rozmiarem i ohydnością swego czynu, zrabawszy ze skarbca kościelnego przedmioty liturgiczne o szacunkowej war-

WYLEW DRWĘCY

Drweca, która na skutek odwilży i opadów atmo-sferycznych weszła i zalała łąki i „kapuśniki” — w ogrodzie p. Czarnieckiego sięgała aż do altany — pomalu opada. Znaczniejszych szkód nie było. Niebo częściowo zachmurzone. Temperatura nadal niska, ukazywały się nam i polami pierwsze jaskółki, wznosząc się wesoło pod błękit nieba i zwiastując wdziecznym trelmem zbliżającą się upragnioną wiosną.

FALSZYWE WIEŚCI.

Miasto nasze porusza wieści, że w czasie pływów na krach lodu, dziecko utno-nęło. Na szczęście okazało się, że to niepra-wda. Otóż 11-letni Ryszard Pudliński z Do-brzwnia nad Drw. gdzieś się zapodział i go szukano. Prawdopodobnie chłopiec pieszo wybrał się do Bydgoszczy za swą matką. A byli już nawet faicy, którzy rzekomo wi-dzieli, że chłopiec wpadał do wody.

BAL GAŁGANIARZY.

Ub. niedzieli miejscowe tow. śpiewu „Hal-ka” — chór meski — ponownie urządziło na salach braci Klimków bal i to bal gałgania-rzy. Muzyka była lepsza jak na poprzednim balu maskowym. Powodzenie jednakże było słabe. Nie wiadomo, czy zabrakło potrzeb-nych na czestste takie imprezy pieniędzy, czy też w obecnym ogólnym kryzysie chęci i humoru.

WESOŁA ZABAWA LEŚNIKÓW.

W sobotę, dnia 2 marca Związek Zawo-d. Leśników Rzpłitej Polskiej Koło Golub urzą-dza wiecez, o godz. 20 w salach braci Klim-ków „wesołą zabawę Leśników”. Strój wizo-owy. Przygrywać będą dwie orkiestry woj-skowe. Wstęp tylko za zaproszeniami.

KRATECZKI

— KRÓL NIE MIAŁ CO JEŚĆ. Feliks Łubiński z Przeszkody zatrudniał u siebie rob. w osobie Aleksan-dra Króla — obecnie w Cieszytach, powiat brodnicki, który był bardzo głodnym i za wszelką cenę zaspoko-ić musiał swój apetyt. To też w nocy z 11 na 12 listopada ub. roku, kiedy pracował u swego chlebo-dawcy w Przeszkodzie, wyłamał tam w murze dziurę i zabrał Łubińskiemu 8 kacek wartości może 14 zł i 30 kur o szacunkowej łącznej wartości 60 zł. Do za-boru kacek oskarżony się przynależ, usprawiedliwia-jąc swą nooną działalność na terenie zaopatrzenia się w żywność tem, że jego chlebobdawca nie wypłacił mu zaległych 12 zł za prace. Do kradzieży kur natomiast się nie przynależ. Poszkodowany w charakterze świad-ka jednakże pod przysięgą stwierdził, że oskarżone-

Bezplatnie

nauczyć się może każdy Esperanta i zaznajomić się z tym językiem głę-biej, kto spiesznie zamówi „Głos Wąbrzeski” na miesiąc marzec. — W przyszłym bowiem miesiącu roz-pocniemy drukować „Elementarny Kurs Esperanta” dla początkujących, obejmujący podstawy gramatyki i słowotwórstwa esperanckiego. Po u-kończeniu tego kursu niższego każdy uczeń czytać i rozumieć będzie wszel-ki tekst prozą, a potem poprawnie bu-dować zdania w słowie i piśmie. Lek-cje będą prowadzone zwięźle i mimo-to w tak lekkim stylu, że i mniej inte-ligentny z łatwością się zorientuje. — Przywłaszczaj sobie Esperanta w tej mierze, aby czytając obszerną i zajmującą literaturę esperancką sam daleki mógł się kształcić. Ponieważ i dzieci uczęszczające do szkół — choć-by powszechnych — chętnie bez więk-szego trudu śledzić będą mogły nasze lekcje, przeto żaden człowiek o wyż-szej kulturze duchowej — chcąc iść razem z postępem czasu — pominąć nie powinien nadarzającą się okazji, i w tak dogodnych warunkach zapoz-nać się z pożytecznym tym językiem, zamawiając w urzędzie pocztowym agencji lub też wprost u listono-sza niezwłocznie „Głos Wąbrzeski”.

Ucz się Esperanta! Lernu Esperan-ton!

Abonu nian gazetom! Zamów naszą gazetę!

Abonu „Głos Wąbrzeski”; — Abonuj „Głos Wąbrzeski”!

mu wszystko całkowicie wypłacił, co zarobił. Oskar-żonego z art. 257 k. k. sąd uznał na podstawie prze-prowadzonego przewodu sądowego winnym zarzuc-o-nemu mu czynu karygodnego i wymierzył mu karę aresztu przez dwa tygodnie, uwalniając go z powodu zupełnego ubóstwa od ponoszenia kosztów.

— NIĘPRAWNI ZŁODZIEJE. Feliks Dąbro-wski z Skepska, zatrudniony u rolnika Mariana Ziem-lewicza w Wielkiem Pulkowie wykorzystał tę okazję, by temuż w marcu 1934 r. zabrać 5 kur, 10 kg fasoli, spodnie, sweter i klucze o łącznej wartości około 50 zł, któremi to zdobyciami podzielił się z współskar-żonym Ignacym Plietem z Krążna, Plić rzeczy te przy-jął mimo że z towarzyszyjących okoliczności przypusz-zać i wiedzieć musiał, iż pochodzą z kradzieży. Oskar-żeni do winy się przynależ, jednakże jedynie o fa-soli nie wiedzieć nie chcieli. Postępowanie dowodowe w zupełności wykazało winę obydwóch oskarżonych, a ponieważ obydwaj są już karani za podobne czyny zasądono ich — a mianowicie Dąbrowskiego, który obecnie odbywa karę w więzieniu brodnickim i do-prowadzony został na dzisiejszą rozprawę, na karę więzienia 6 miesięcy, a Plię na 6 miesięcy więzienia i 40 zł grzywny. Od kosztów ich uwolniono z powo-du ubóstwa.

— I KREWNYM ZAPŁACIĆ TRZEBA ZA OPAL. Michał Przybylski posiada w Młynie Handlowym ma-łe gospodarstwo, na którym przez pewien okres cza-su z jego polecenia wraz ze swym mężem gospodar-o-wała obecnie oskarżona Wiktorja Przybylska z Han-dlowego Młyna. Ale nie długo przekonał się jej szwa-gier Michał Przybylski, że gospodarka taka go zruj-nuje, i zabrał jej cały martwy i żywy inwentarz, aby ją i męża w ten sposób skłonić do opuszczenia rea-łności. Oskarżona z zemsty za to, zabrała mu pewne-go wieczoru, w listopadzie 1934 r. bełkę wartości ca 10 zł, porabala ją na kawalki i następnie spaliła, choć miała czem inhem palić. Oskarżona przyznała się do winy, lecz usprawiedliwiała się tem, że uczyniła to z biedy. Sąd nie dał wiary jej wybiegom i zasądził ją z art. 257, 59 k. k. na karę aresztu przez jeden tydzień, uwalniając ją dla jej ubóstwa od wszelkich kosztów. Na zasadzie art. 61 k. k. zawieszono warun-kowo wykonanie kary na okres dwuletni.

— WOJOWNICZA TRÓJKĄ. Należą do niej bracia Stanisław, Józef i Hieronim Bieganowsy z Golubia. Antoni Kaszewski zamieszkuje jako sublokator u Klary Jagodzińskiej w Golubiu, mieszkającej w domu Stanisława Bieganowskiego, któremu za dłuższy czas zalegała z czynszem najmu. Z tego powodu chcieli oskarżeni Kaszewskiego w jakiś sposób wydestać z mieszkania. Dnia 22 listopada 1934 r. wieczorem szu-kał Stanisław Bieganowski okazji do tego i wszczął z Kaszewskim awanturę z blahych powodów. Awan-tura skończyła się jakoś na wymianie słów mniej lub więcej ostrych. Już we dnie chcieli oskarżeni targnąć się na niego, lecz przeszkodziła im w tem żona Hieronima B., zamykając Stanisława i Hieronima B. w mieszkaniu. Może w dwie godziny później po pier-wszej wieczornej awanturze Stanisław B., który wi-docześnie uspokoić się nie mógł, ponowił awanturę ze swym przeciwnikiem, a do pomocy nawet przywołał swych braci Józefa i Hieronima. Wywiązała się siar-czysta bójka, w toku której znaczną rolę odgrywały szcztoka, miotła, żelazny młot i nożyce do strzyżenia owiec, tak, że Kaszewski nie zdążył i nie zdołał się obronić. Kiedy napastnicy nerwy swe uspokoił na obranym sobie przedmiocie w osobie Kaszewskiego, dali mu wreszcie spokój i pozostawili pokrwawionego z ranami pod okiem i na głowie. Oskarżeni do winy się nie przynależ. Sąd nie mógł się przekonać o tem, że do ekstazy i wzmożenia słabych wzgl. nieupo-żnienia potarganych nerwów potrzebne są aż niebezpieczne narzędzia tego rodzaju, jakich używali krew-cy bojownicy i uznał ich winnymi występuku z art. 241 k. k. Każdy z nich otrzymał karę więzienia przez sześć miesięcy. Ponieważ za podobny czyn karani je-cze nie byli, zawieszono im warunkowo wykonanie kary na przeciąg dwóch lat. Prócz tego ponieść muszą oskarżeni opłaty sądowe i wszelkie koszty postępo-wania.

GIELDA

TORUN. Według urzędowego sprawozdania Komisji notowań cen zwierząt rzeźnych... 21 lutego br. 110 krów, 193 świń, 10 cieląt, 4 kozy, 76 warchlaków, 175 prosiąt, 549 koni — razem 1108 szt.

Table with 2 columns: Item description (e.g., Krowy nietuczone, Krowy miernie odżywione) and Price/Weight (e.g., 20-23, 18-20).

Kącik radjowy

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

WTOREK, DNIA 26 LUTEGO 15.40 Zapowiedź programu. 15.45-16.45 Transm. z Warszawy: Muzyka lekka i wesołe monologi. 16.45 Tr. z Warszawy: Skrzynka P. K. O. 17.00 Tr. z Warszawy: Koncert chóru Akademickiego z udz. p. A. Hermesa.

Tr. z Warszawy: Pogadanka aktualna. 19.30 Kwadrans poświęcony pamięci 62 rocznicy urodzin Enrico Caruso. 1. Kilka słów wstępu. 2. Płyty (Puccini, Ponchielli).

SRODA, DNIA 27 LUTEGO.

15.40 Zapowiedź programu. 15.45 Orkiestry taneczne: 1. a) Graff „Brygida”. b) Santugini: Leonard’ Lilita, 2. a) Ciballa: caro mio, b) Ciballa: Femme et roses.

Życie towarzysztwa

Bacność Klub Sportowy „Pogoń” — Wąbrzeźno. W dniu 26. bm. tj. we wtorek...

godz. 20-iej odbędzie się zebranie miesięczne wszystkich sekcji w lokalu Druha Procesa J Hoffmanna.

Związek Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej 1914—1919 — Koło Wąbrzeźno. Dnia 1-go marca o godz. 20-tej odbędzie się w lokalu druha Grzegorzycy zebranie miesięczne.

Związek Oficerów Rez. R. P. Okr. Pom. — Koło Wąbrzeźno. W sobotę, dnia 2 marca 1955 roku o godz. 17-tej odbędzie się w Wąbrzeźnie w Starostwie na sali Rady Powiatowej Walne Zgromadzenie Koła...

Bacność Klub Sportowy „Pogoń” — Wąbrzeźno. W niedzielę, dnia 5 marca br. o godz. 5.30 po poł. odbędzie się w hotelu pod Białym Orłem (druha Fr. Szymańskiego) roczne walne zgromadzenie z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Wybór marszałka zebrań i 2-lawników, 3) Odczytanie protokołu z ostatn. walnego zgromadzenia, 4) Sprawozdanie zarządu, 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum...

Na zebranie zaprasza się wszystkich p. p. Członków jak również Oficerów i Podchorążych nie zrzeszonych. Zarząd.

Bacność Klub Sportowy „Pogoń” — Wąbrzeźno. W niedzielę, dnia 5 marca br. o godz. 5.30 po poł. odbędzie się w hotelu pod Białym Orłem (druha Fr. Szymańskiego) roczne walne zgromadzenie z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Wybór marszałka zebrań i 2-lawników, 3) Odczytanie protokołu z ostatn. walnego zgromadzenia, 4) Sprawozdanie zarządu, 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum...

Porządek obrad: 1) Zagajenie, 2) Wybór marszałka zebrań i 2-lawników, 3) Odczytanie protokołu z ostatn. walnego zgromadzenia, 4) Sprawozdanie zarządu, 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum...

ZARZĄD

BACNOŚĆ POWSTANCY I WOJACY O. K. VIII PLACÓWKA WĄBRZEŹNO. Dnia 5 marca rb. odbędzie się o godz. 15 w hotelu pod Białym Orłem u p. Szymańskiego roczne walne zebranie z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie i przywitanie gości, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrańia. — 3) Wybór przewodniczącego walnego zebrańia. 4) Sprawozdanie ustępującego zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) referenta wych. obyw., e) komendanta, f) komendanta i g) komisji rewizyjnej. — 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi. 6) Przerwa. 7) Wybór nowego zarządu: a) prezesa i wiceprezesa, b) sekretarza i zast., c) skarbnika, d) referenta oświatowego, e) ref. organizacyjnego, f) komendanta i g) komisji rewizyjnej. — 8) Wolne wnioski i głosy. 9) Zakończenie. — Zaznacza się, że członkowie, którzy nie zapłacili swych składek za rok 1954 do rozpoczęcia walnego zebrańia, tracą swój głos doradczy i prawo ewtl. wybieralności na członka zarządu. — Wolność!

ZARZĄD

Szaliński, sekret. Wolnik, skarbnik Głowczewski, prezes

POWIATOWE KOŁO ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJ. R. P. Zebranie miesięczne odbędzie się 3 marca bm. o godzinie 2-giej po południu w lokalu p. Markuszewskiego. Obecność członków jest konieczna. ZARZĄD

Wydawca: Bolesław Szczuka. Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1. — Drukiem: Zakłady Graficzne Bol. Szczuki — Wąbrzeźno Pomorze.

Teofil Krużyński przeżywszy lat 69 o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążone Dzieci i rodzina. Ekspozycja zwłok nastąpi w środę dnia 27-go o godz. 9,30 rano z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Łobdowie następnie pogrzeb. Łobdowo, dnia 22. 2. 1955 r. Osobnych zawiadomień nie wysyła się

STOW. PAŃ ŚW. WINC. à PAULO urządza w środę dnia 27 bm. o godz. 8-mej w sali p. Klimka „Wieczorek Towarzyski,, Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Kino Słońce UWAGA! NOWOŚĆ! UWAGA! Dziś konkurs o nagrodę w kinie Słońce Tylko dziś w poniedziałek o godzinie 5-tej i 8,15 nieodwołalnie ostatni raz ogłaszamy wielki konkurs o nagrody — polegający na stwierdzeniu i policzeniu ilic LWÓW, LWIC I LWIĄTEK bierze udział w wyświetlanym obecnie filmie pt: „Miłość Tarzana” z Weissmüllerem

1 pokój z kuchnią jest do wynajęcia Matejki 4

Dziewczyna do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Zgl. przyjmuje Witezkowa ul. Żwirki i Wigury 16

Mieszkanie 3 pokojowe z przeprowadzonym remontem od 1. III. br. do wynajęcia Kamińska MATEJKI 14

Sprzedam korzystnie dom 2 piętrowy 3000 zł. dochodu rocznie Zgl. pisemne do adm. Głosu Wąbrzeskiego

Hotel Royal Warszawa, Chmielna 31 tel. od 556 - 80 do 559 znajduje się blisko Dw. Głównego (300 metrów t. j. 2 minuty)

Posiada wszelkie udogodnienia jak: wodę bieżącą ciepłą i zimną, telefony w pokojach, telefon międzymiastowy windę, wanny i usługę restauracyjną; Bezpłatny garaż przy hotelu. Uwaga: Każdy z Szan. Gości otrzymuje kartę rabatową na mocy której po przemieszkaniu 9 dni (jednorazowo lub z przerwami) uzyskuje tytułem premii 10-tą dobę bezpłatnie

Zbliża się 1 marca! Wzywamy więc wszystkich naszych Szan. Czytelników by pospieszili się z odnowieniem prenumeraty na „Głos Wąbrzeski”

„Miłość Tarzana” z Weissmüllerem Kartki konkursowe z własnoręcznym podpisem po skończonym seansie będą odbierane przy KASIE BILETOWEJ i przez Dyrekcję kontrolowane. Nazwiska nagrodzonych zostaną podane w środowym wydaniu „Głosu Wąbrzeskiego. I. nagroda 12 wolnych biletów wstępu na nast. obrazy II. „ 6 „ „ „ „ „ „ „ „ III. „ 3 „ „ „ „ „ „ „ „ Na specjalnym seansie dla młodzieży dziś o godz. 5-tej wyświetlamy także na tych samych warunkach konkursowych. Młodzieży dajemy dziś wyjątkową okazję nasyć się widokiem pięknej natury dżungli afrykańskiej i walk z tysiącami drapieżnych i dzikich zwierząt. We wtorek i środę o godzinie 8,15 wieczorem wspaniały film pt.

FRASQUITA czyli „Cygańska krew” w roli głównej król wiedeńskiej opery Frank Lehár, oraz primadonna opery wiedeńskiej Jarmila Novotná, ze współudziałem orkiestry Filharmonji wiedeńskiej. NAJWESELSZA OPERETKA — NAJWIĘKSZY SUKCES — ORYGINALNA WERSJA NIEMIECKA. Następny program film pt. „GRZESZNIK” — romans nowoczesnego Robin Hooda. W RESTAURACJI HOTELU PO BIAŁYM ORŁEM — OSTATNIE DNI WYSTĘPY ZNANEGO HUMORYSTY „RASSKA”

Czy odnowiłeś już prenumeratę Głosu

Książnica Kopernikańska w Torunlu